

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku,
z dnia 19.09.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 12:30 – 14:45.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Burmistrz Więcborka – Paweł Toczko
2. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
3. Kierownik Referatu ds. Inwestycji, Planowania Przestrzennego ... - Michał Bąk
4. Kierownik Gminnej Spółki Wodnej – Adam Zawieja
5. Redaktor Wiadomości Krajeńskich – Robert Śródecki

Przewodniczący Komisji S. Piłka powitał Radnych i zaproszonych gości oraz przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem gminy.
2. Omówienie kwestii zmian przepisów prawa w zakresie konserwacji i utrzymania urządzeń melioracyjnych na terenach chronionych /Natura 2000/.
3. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Więcborka w sprawie nadania ulic w mieście Więcbork.
4. Sprawy różne.

Ad. 1

M. Bąk przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie przez Gminę Więcbork nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym 7/5 położonej w Więcborku obręb Więcbork 1, o powierzchni 0.0755 ha stanowiącej drogę. Poinformował, że wpłynął wniosek osoby fizycznej –p. M. Mrozinskiej. Działka 7/5 stanowi drogę gminną. Pani Mrozinska dokonała podziału działki. Jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i dopiero po wykupieniu możemy prowadzić prace drogowe.

R. Mroczkowski zapytał czy działki zlokalizowane obok Pani Mrozinskiej są jej. Bo jeśli tak, to skoro wydzieliła działki to jej sprawą jest zapewnienie dojazdu.

M. Bąk odpowiedział, że jeśli w planie jest to droga publiczna to gmina odkupuje lub rozlicza np. w ramach opłaty planistycznej i przejmuje na własność. Jeśli ktoś kupi działkę i ma wpisaną służebność to utrudnione jest późniejsze prowadzenie inwestycji. Od lat stosujemy taką zasadę, że osiedla są drogami publicznymi.

M. Wobszal: stwierdził, że właściciel może sprzedać działki, a droga przechodzi przez gminę. Inne przepisy są w Luksemburgu. Tam działki muszą być gotowe do budowania. Cała infrastruktura musi być gotowa.

M. Bąk odpowiedział, że przygotowując miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na dużych osiedlach muszą być oznaczone kategorie dróg. Natomiast małe miejscowe plany np. Witunia czy Zakrzewek są zapisy mówiące, że droga stanowi drogę wewnętrzną czyli każdy kupujący działkę ma udział w drodze wewnętrznej. Sami sobie robią. Możemy kupić, ale nie musimy.

R. Mroczkowski zapytał czy ta działka była sprzedana jako budowlana? Czy kupiono ją i przekształcono? Chodzi o rozliczenie.

M. Bąk odpowiedział, że nie pamięta kiedy to było, czy przed ustaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w 2001 r. czy po, ale to nie ma znaczenia.

A.Wenda zapytał czy będzie rzeczoznawca?

M. Bąk odpowiedział, że tak.

Więcej pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Ad. 2 M. Bąk przedstawił projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości niezabudowanej, nr geodezyjny 11/4 położonej przy ul. Mickiewicza w Więcborku o powierzchni 0.1180 ha. Wyjaśnił, że chodzi o działkę obok urzędu, którą w 2010 r. nabyła PROVITA. Wniosek złożyła Provita

J. Antczak zapytał o cenę?

M. Bąk odpowiedział, że w lutym wyceniliśmy na kwotę 127 950,00 + VAT 22% czyli 156 099,00 zł. Operat ważny jest rok, więc musimy ponowić wycenę. Może oscylować w tej kwocie według rzeczoznawcy, może trochę więcej. Będziemy zwolnieni z VAT.

Burmistrz Więcborka P. Toczko wyjaśnił, że przeznaczenie działki - cel gospodarczy, a my tego nie potrzebujemy.

M. Bąk dodał, że decyzja o warunkach zabudowy cały czas funkcjonuje. Przeznaczenie może być zmienione.

J. Kujawiak zapytał czy nie powinniśmy poczekać do transakcji ośrodka? Nie wiadomo czy na cele medyczne czy inne. Działka w tej chwili była przeznaczona na cele medyczne. Jeśli PROVITA kupi ośrodek to nie potrzebuje działki. Czy nie lepiej poczekać?

M. Bąk odpowiedział, że uchwała nie oznacza kupna, tylko oznacza podjęcie procedury. Jest to uchwała o możliwości kupna.

H. Szwochert zapytał czy PROVITA może sprzedać działkę komuś innemu i na co?

M. Bąk odpowiedział, że tak, ale tylko na działalność medyczną, takie jest przeznaczenie działki.

M. Wobszal zauważył, że z pisma wynika, że PROVITA jest zainteresowana sprzedażą, tylko czy gmina jest zainteresowana kupnem działki.

Burmistrz Więcborka P. Toczko odpowiedział, że tak, aczkolwiek przeanalizujemy. Jeśli PROVITA nie kupi zakładu ma gdzie się budować. Każda firma, która zakupi działkę jest zobowiązana przeznaczyć ją na cele medyczne. Byłoby to z korzyścią dla mieszkańców. Były sytuacje, że nie było zastępstw lekarzy. Zgłaszałem problem to Dyrektora Mesjasza. Nie ma konkurencji. Możemy przyjąć uchwałę, ale to nie jest dla nas wiążące.

J. Antczak odpowiedział, że jego zdaniem również należy poczekać. Jesteśmy zainteresowani, ale poczekajmy. Tam jest bagno i wybudowanie nie jest łatwe.

H. Szwochert stwierdził, że PROVITA nie sprzedaje przecież działki na działalność medyczną.

Burmistrz Więcborka P. Toczko odpowiedział, że jeśli PROVITA kupi budynek, możemy się targować, bo jesteśmy jedynym, który może działkę kupić. Przeznaczenie działki to cel medyczny, więc jej na pewno nie sprzedaje.

J. Kujawiak potwierdził, że teren jest ciekawy, ale trudny, więc popytu wielkiego na działkę nie będzie. To jest bagno.

Burmistrz Więcborka P. Toczko wyjaśnił, że prawda, że jest to trudny teren, ale np. w Nakle przy budowie obwodnicy w miejscach gdzie są pokłady torfu nikt tego nie wybiera tylko wbijają pale.

Więcej pytań nie było.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

Wynik głosowania.

„za” 0 głosów
„przeciwnych” jednogłośnie
„wstrzymujących się” 0 głosów

Ad. 2 Zmiany w przepisach prawa w zakresie konserwacji i utrzymania urządzeń melioracyjnych na terenach chronionych przedstawił A. Zawieja. Wyjaśnił, że posługuje się informacjami uzyskanymi z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, uzyskanymi na konferencji w Sepólnie Krajeńskim. Założenia do projektu ustawy – prawo wodne stanowią **załącznik Nr 1 do protokołu**. Krajeński Park Krajobrazowy powstał by służyć ochronie krajobrazu i chronić się przed fermami ściółkowymi, później powstały obszary Natura 2000. Nikt nie pytał i nie konsultował. Wyrysowano mapę i zatwierdzono odgórnie, nie informując nikogo, nawet Burmistrza.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że o wyznaczonym obszarze Natura 2000 dowiedział się przypadkowo, kiedy Pan Helt chciał budować staw pod Dorotowem.

A.Zawieja kontynuując wyjaśnił, że Natura 2000 jest obszarze gminy Sepólno i Kamień Krajeński w kierunku piaseczna i jeziora Lutowskiego. Zaczęły się problemy. Na jednym ze spotkań był Pan Nadleśniczy z Lutówka - Zambrzycki, zwolennik ochrony przyrody, krajeńskiego parku, obszarów chronionych, ekologii. Próbował blokować działania inwestycji melioracyjnej, realizowanej między innymi na kanale Jeleń. Dzisiaj sam ma wiele uwag do obszarów chronionych. Przepisy prawa wyleczyły go z ekologii. Wygląda to nie tak jak miało być. Na obszarze Natura 2000 jest ok. 150 ha łąk, gdzie są rowy melioracyjne, które wymagają konserwacji. Położone są wzdłuż kanału Jeleń i Łobzonka. Są to ładne i jedyne jakie mieszkańcy Sypniewa i Jeleń posiadają. Pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska przekazali nam informację, że tam nic nie powinniśmy robić. Aby wpuścić tam pracownika z łopata (nie koparką), to mamy przygotować karty informacyjne przedsięwzięcia, gdzie szczegółowo powinniśmy określić skład botaniczny i zoologiczny gatunków na tym obszarze. Spółka nie jest biologiem, zoologiem. Nie znamy się na tym. Pomylić się natomiast nie możemy. Gmina przechodziła to z p. Helt – raport oddziaływania na środowisko. Specjalistyczna firma określiła skład gatunków, określeniem terminów lęgowym. Najtańsza karta Informacyjna Przedsięwzięcia kosztuje 2000 zł. Wysłać trzeba to do RDOŚ, które określa czy wymagany jest raport oddziaływania na środowisko i jakie warunki należy spełnić, aby rów wyczyścić, nie budować. RDOŚ mówi, że nie ma problemu z dokumentacją, uzyskaniem zgody, ale w rzeczywistości nie jest tak kolorowo. Przytoczył pismo, które otrzymali przedstawiciele Zarządu Melioracji we Włocławku z których wynikało, że tak kolorowo to nie wygląda. RDOŚ żąda dokumentów, określenia terminów wykonania prac. Terminy prac nie mogą powodować płoszenia ptaków. Karta Informacyjna obejmuje również płazy i rośliny. Jeśli w Karcie Informacji Projektu będzie jakiś gatunek chroniony, to nie ma mowy o konserwacji. Dyrektor RDOŚ nie rozróżnia konserwacji, przebudowy czy budowy. Spółka nie jest w stanie udźwignąć takiego ciężaru. A za nieprzestrzeżenie tego obowiązku grozi 5 lat więzienia. Można powiedzieć, że każda roślinka

jest chroniona. Nie wiem do czego to prowadzi. Mówimy już o ekoterroryzmie. Ekolodzy blokują wszystkie poczynania. Jeśli tak pozostanie to za jakiś czas z produkcji wyłączone zostanie ok. 150 ha. Najdziwniejsze, że obok jest 1a, który nie jest już w obszarze Natura 2000. Uważam, że należy się przyglądać wprowadzaniu nowych obszarów.

S. Piłka podsumował, że jeśli nie zareagujemy to dowiemy się, że zostaną włączone kolejne obszary.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że przygotowuje się zmianę ustawy, która będzie nakładała na gminy obowiązek utrzymania spółki wodnej. Już w tej sprawie wystosowaliśmy pismo do Pani Poseł. My nie mamy środków, aby zmeliorować rowy melioracyjne. Okazuje się, że prace są bardzo zaawansowane, aby wprowadzić to już za rok.

A.Zawieja odpowiedział, że Rada powinna wnioskować, aby wprowadzanie obszarów było konsultowane z radami. Kasuje się pieniądze za melioracje, a nie można nic robić, albo wiąże się to z ogromnymi nakładami finansowymi. Spółki nie udźwigną tego. Najsilniejsze spółki są na terenie byłego województwa bydgoskiego. Np. Spółka wodna Kapuściska jest tylko spółką z nazwy, ma pod sobą oczyszczalnię ścieków. Są informacje, że rowy zalewają wsie, osiedla, bo nie ma gospodarza. Art. 77 Prawa wodnego mówi, że rów melioracyjny utrzymuje albo właściciel nieruchomości, na której jest rów, albo spółka wodna, która nim zawiaduje. Jeśli nie ma spółki wodnej to musi to robić właściciel. Posłowie wymyślili, że zrzucą to na samorządy, burmistrzów. To jest tylko częśćka nowelizacji. Reforma prawa wodnego jest duża. Zakłada ciągłość istniejących spółek. O powstaniu nowej decyduje burmistrz. Zadaniem gminy będzie utrzymanie urządzeń melioracyjnych. Jeśli natomiast istnieje spółka wodna można to zadanie jej powierzyć. Członkiem spółki będą mogły być zakłady budżetowe – BOOS, szkoły, ZGK i najistotniejsza zmiana to zastąpienie składek na rzecz spółki wodnej składką-opłatą na rzecz budżetu gminy ponoszoną przez właścicieli gruntów.

J. Kujawiak dodał, że musi zostać powołana odpowiednia komórka w urzędzie, a oprócz tego administracja spółki. Wygląda to jako dwuwładza.

A.Zawieja odpowiedział, że tej ustawy nikt nie rozumie. Tego się nawet z nami nie konsultuje. Wystosowaliśmy pismo z burmistrzem do Pani poseł I. Kozłowskiej oraz wystosowałem pismo do Starosty Sępoleńskiego (załącznik Nr 2).

S. Piłka zauważył, że jeśli będzie to doliczone do podatku rolnego to on wzrośnie o 100%. Kto będzie to płacił.

A.Zawieja dla mnie jako kierownika jest wygodne. Są środki robimy, nie ma – nie robimy.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że najważniejszy jest punkt dotyczący Ustawa o finansach publicznych, która zakazuje finansowania rzeczy nie będących własnością gminy. Czy na prywatne urządzenia Gmina będzie mogła wydawać publiczne pieniądze?

A.Zawieja odpowiedział, że dzisiaj jest to składka członkowska. Dalej jest problem z ewidencją, która nie jest aktualizowana od 1996 r. Burmistrz chcąc wydać decyzję musi mieć podstawę. Koszt takiej dokumentacji to ponad 200 tys. zł. Zajmują się tym biura projektowe, mapy. Dzisiaj ewidencję prowadzi Marszałek Województwa, a oni nie mają na to pieniędzy i mieć nie będą. Powinniście państwo o tym wiedzieć.

J.Antczak zapytał od kiedy ma to wejść.

A.Zawieja odpowiedział, że z dniem 1 stycznia 2014 r.

J. Antczak odpowiedział, że ma dzisiaj radę Sołecką i chciał 2000 zł przeznaczyć na spółkę wodną. Teraz się zastanawia, bo jak materiał będzie zakupiony zmieniają się przepisy, to kto to wykona? Woli kupić polbruk.

A.Zawieja odpowiedział, że problem leży gdzie indziej. Urządzenia są sprawne. Obniżenie urządzeń nie poprawi sytuacji. Tam powinna być kanalizacja deszczowa.

J. Antczak odpowiedział, że zastanawia się czy nie szkoda tych pieniędzy.

A.Zawieja odpowiedział, że nie są one wpisane w obszary zmeliorowane i spółka nie jest od odwadniania budynków tylko do urządzeń zmeliorowanych.

S. Piłka zapytał czy tam można zrobić kanalizację deszczową?

A.Zawieja odpowiedział, że tak. Robiąc polbruk trzeba przeznaczyć pieniądze na zakup rur na zrobienie przepustu przy chodniku koło p. Powalisz. Te, które są trzeba wymienić na nowe z PCV. Więc na to bym przeznaczył te pieniądze. Te rury pamiętają lata 60 albo i lepiej.

S. Piłka podziękował za przedstawienie sprawy i proponowanych zmian. Czy musimy jako rada czy członkowie komisji wnioskować o złagodzenie przepisów? Składki w naszej gminie są rzędu 100 tys. zł, a spółka wykonuje prace za 300-400 tys. zł. Spółka uzyskuje również dotacje. Ta sprawa jest na bieżąco robiona i nie ma uwag. Jeśli nasza spółka działa bardzo dobrze to niech działa. Jeśli są spółki, które nie dają sobie rady to niech przejdą pod burmistrza, ale jeśli działają tak jak nasza to po co zmieniać. Sprzęt jest.

A.Zawieja dodał, że myśli o zakupie nowej koparki. Dodał, że dzisiaj nadzór nad spółkami ma starostwo. Ten nadzór moim zdaniem powinien być w gminie i to powinien nadzorować burmistrz.

S. Piłka zapytał czy starosta przekazywał jakieś informacje, w związku ze zmianami.

A.Zawieja odpowiedział, że nie, ale dodał, że współpraca układa się bardzo dobrze. Dla przykładu w Dziekciarni nie jest tak wesoło i współpraca ze starostą nie układa się tak dobrze.

S. Piłka podsumował, że pisma zostały wysłane i zobaczymy co będzie dalej się działo.

J. Antczak zastanawiał się czy może wystąpić z pismem do starosty?

A.Zawieja odpowiedział, że oni z kolei się cieszą z tych zmian.

M. Wobszal zapytał czy posłowie dostali informację, aby dowiedzieli się na jakim etapie są prace nad ustawą?

Burmistrz Więcborka P. Toczko odpowiedział, że pismo jest złożone, również jako konwent burmistrzów.

A.Zawieja odpowiedział, że mają być powołane zarządy doradcze Wisły i Odry. Dla nas to będzie zarząd dorzecza Odry w Szczecinie, a dla Wisły – Kraków – Gdańsk i Bydgoszcz.

Ad. 4 W sprawach różnych Przewodniczący komisji S. Piłka przedstawił pismo Pana Tomasza Bracka dotyczące wybudowania 40m chodnika do cmentarza komunalnego w Więcborku do 1 listopada 2013r.

Poprosił Burmistrza Więcborka Pana P. Toczko o udzielenie odpowiedzi w tym temacie.

Burmistrz Więcborka P. Toczko odpowiedział, że wybudowanie odcinka chodnika do 1 listopada jest nierealne technicznie. Nie są uregulowane sprawy z właścicielami gruntów i Zarządem dróg. Właściciele gruntów nie są zainteresowani sprzedażą. Toczka się sprawy spadkowe. Sprawa jest w toku, ale do 1 listopada realizacja jest nierealna. Powinien natomiast być zrobiony odcinek od kostnicy do drugiego cmentarza.

Radni przyjęli wyjaśnienie Burmistrza Więcborka P. Toczko.

Przewodniczący komisji S. Piłka poprosił burmistrza p. Toczko o zajęcie stanowiska w stosunku do drugiego wniosku Pana T. Bracka dotyczącego wymiany latarni na ul. Hallera i Mickiewicza w Więcborku na latarnie stylowe.

Burmistrz Więcborka P. Toczko wyjaśnił, że gmina nie jest właścicielem latarni. Płacimy za konserwację latarni, wymiana nie leży w naszej gestii. Nie jesteśmy adresatem tego wniosku.

Radni przyjęli wyjaśnienie Burmistrza Więcborka P. Toczko.

Przewodniczący komisji S. Piłka przedstawił pismo Pana T. Bracka dotyczące nazwania ulic.

M. Wobszal wyjaśnił, że z całym szacunkiem dla Samorządu Mieszkańców czy brak nazwania ulic wskazanych powoduje jakieś utrudnienia? Skoro do działa po co nowe nazwy ulic. W tej sprawie powinien się wypowiedzieć właściwy referat. Trzeba zasięgnąć opinii

z referatu. Nie wiem czy Pan Bracka ma upoważnienia, aby działać w imieniu Samorządu Mieszkańców. Odsunąć termin i zasięgnąć opinii referatu i przedstawić to na następnej komisji. Trzeba sprawdzić czy tam są mieszkańcy, dla nich to koszt. Jego zdaniem niech będzie opinia Pana Bąk.

S. Piłka dodał, że jeszcze zgoda mieszkańców.

M. Wobszal jeśli jest to jednak potrzebne to będzie wiedział w referat co zrobić.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że na odcinku koło cmentarza nikt nie mieszka. Koło p. Sobaszka to teren prywatny. Nie możemy zrobić ulic na terenie prywatnym. W Runowie mieszka ktoś i nie zgłasza uwag. Można rozszerzyć o zapytanie mieszkańców czy są zainteresowani.

J. Antczak odpowiedział, że ludzie nie chcą nazw ulic tylko tablice z numerami.

R. Mroczkowski stwierdził, że Radni wracają do tego tematu. Dyskusje już się odbywały na ten temat i nazwy miały być nadawane tylko tam, gdzie są budynki.

M. Wobszal złożył wniosek, aby pismo w sprawie nazwania ulic przekazać Burmistrzowi Więcborka.

Wniosek poddano pod głosowanie.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

W sprawach różnych głos zabrał Burmistrz Więcborka P. Toczko i wyjaśnił, że chciałby wystosować pismo do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Pan Ciepły był zaskoczony faktem, że nikt z nami nie konsultował wyznaczenia obszarów NATURA 2000. Nie było żadnego powiadomienia. Wystosujemy pismo o zaniechaniu procedury.

Drugi temat dotyczy prac związanych z budową mostu. Wyjaśnił, że nie jest prawdą, że pracownicy odeszli, ponieważ nie dostali wynagrodzenia, czy, że jest gatunek żaby. Był na placu budowy. Jest on realizowany zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym robót oraz promocji. Zadanie jest rozpisane do końca listopada. W ostatnim tygodniu zaplanowano nawet w ramach promocji zakup folderów i długopisów.

J. Antczak odpowiedział, że dobrze, ale powinien być jakiś dojazd. Do Peperzyna drogi są zniszczone. Można było z boku rzeki zrobić objazd.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że nie można było wyciąć drzew, byłoby to niezgodne z prawem leśnym, planem urządzenia lasu czy prawem wyrębowym. Zarząd nie uzgadniał

z Gminą objazdów. Objazdy zostały zaplanowane po ich drogach. Cały ruch miał być kierowany na Koronowo, zgodnie z resztą z oznaczeniami. Sygnalizowaliśmy problem od maja. W czerwcu zapewniano nas, że plan organizacji ruchu jest. Okazało się, że do 3,5 t mogą wjechać na drogi powiatowe, ale oznakowanie było niezgodne z sygnalizacją ruchu. Zarząd Dróg Wojewódzkich mimo zapewnień tego nie wykonał. Nasz pracownik bez zgody zarządu, na moje polecenie wstawił tablicę z napisem Więcbork. To oznakowanie w ciągu 24 godz. się pojawiło. W chwili uzgodnienia Zarząd Dróg Powiatowych nie uzgodnił objazdu po swoich drogach. Pan Eckert się nie zgodził. Gdyby się zgodził, mógłby teraz wystąpić do Zarządu Wojewódzkiego o przywrócenie dróg powiatowych na odcinku Zabartowo-Pęperzyn-Śmiłowo do stanu poprzedniego. Teraz jest problem, bo nie mają prawa odmówić strumienia samochodów poniżej 3,5 t. Mam zapewnienie Dyrektora Kielnik, że z przyszłorocznego budżetu wspomógł nas w utrzymaniu dróg.

J. Antczak stwierdził, że może Pan dyrektor przeznaczyłby jakiś kamień na naprawę zniszczonej drogi.

H. Szwochert odpowiedział, że byłoby dobrze, żeby tą drogą nie jeździły samochody ciężarowe.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że te, które są w transicie jadą trasą Koronowo-Sępólno Krajeńskie. Natomiast są samochody, które muszą do nas dojechać.

S. Piłka wyraził swoją obawę, że w związku z objazdem mogą wzrosnąć ceny transportu ziemniaków czy buraków.

Burmistrz P. Toczko wyraził obawę o mostek na drodze wewnętrznej. Stwierdził, że będzie ograniczenie tonażowe, drogi nie są dostosowane do samochodów ciężarowych.

J. Antczak poinformował, że na poniedziałkowym zebraniu chciałby ustalić temat numeracji. Poinformował również o telefonie od pana Bardońskiego, który narzeka, że ma rozjechaną drogę.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że są chętni, aby kupić projekt. Trwają negocjacje, jeśli transakcja dojdzie do skutku to droga będzie zrobiona. Nowa Energia nie sprzeda do końca grudnia 2013 r. Pan Bardoński sam sobie wybrał takie miejsce.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji

/-/ Stanisław Piłka